

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Stycznia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

W następującą niedzielę dnia 29 stycznia tegoż miesiąca, w domu W. W. Müllerow dała będzie Maskarada na dochód Inwalidów. Przedmiot takowy spodziewać się każe liczne zgromadzenia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 stycznia.

(z Kur. Warsz.) Wczoraj obchodzono rocznicę założenia Resursu kupieckiego w Warszawie; półtorasta osób znajdowało się na obiedzie. J. W. Senator Nowosiłców wniósł toast za pomyślność towarzystwa.

Do zbioru historii naturalnej przy tutejszym uniwersytecie przybędzie wkrótce piękny exemplarz *Zubra* z puszczy białowieckiej, nad którym oddawna pracuje konserwator i operator tegoż muzeum P. Bruner. *Zubr* ten został ubity w powyższej puszczy za pozwoleniem Królewskiem.

Do trzydziestu tłumaczy pracowało w przeciągu lat wielu nad przełożeniem na język polski tragedji *Fedra*: jedne z tych tłumaczeń są całkowicie ogłoszone drukiem, drugie częściowo, a inne pozostają w rękopismach; lecz dopiero wczoraj na scenie warszawskiej to jedno z arcy dzieł *Rasyna* w polskim języku wystawionem było. Lubowicy dzieł klasycznych i pięknych wierszy zapewne z przyjemnością przepędzili ten wieczór. Publiczność żądała wiedzieć imię tłumacza, wymieniony został Wincenty Kopystyński (obywatel mieszkający w Galicyi). J. Panna *Naciewiczówna* grająca wielką i trudną rolę *Fedry* wywołana była. Uważano z zalem, że nie wszystkie łoża i krzesła były zajęte; co nie inne przyczynie jak licznym zabawom karnawałowym, bezwzględnie przypisać należy.

W. Seweryn *Węgliński*, obywatel województwa lubelskiego, poznawszy dokładność i użyteczność młocarni polskiej, wynalezioną przez J. P. Leona *Kuchajewskiego*, mającego patent swobody w całym Królestwie Polskiem na tenże wynalazek, zawarł z nim urzędowy kontrakt, na mocy którego w dobrach swoich *Zeżulinie* pod Lublinem, takichże młocarni zakłada fabrykę, o czem później obszerniej doniesieniem będzie.

Słychać, iż pewna liczba medalów złotych, srebrnych i brązowych ma być przeznaczoną corocznie dla tych gospodarzów, którzy w miastach wojewódzkich, obwodowych i powiatowych zasadzać będą drzewa, służące do wygody i ozdoby: upiekniłyby się przez to miasteczka, a za ich przykładem przeniósłby się ten zwyczaj i do wsi. Rzecz osobliwsza, że są wszędzie blizbie stolicy, niemające ani jednego rosnącego drzewa.

Wczorajszy bal, dany na dochód ubogich był nader świetny, przeszło 600 osób znajdowało się na nim. Wjazd wielkiego *Lamy* sprawił widok równie przyjemny jak okazały, kilkadziesiąt dzieci w ubiorach azyatyckich, składało jego orszak. Ośmioletni *Lama*, niesiony w Palankinie, zwracał powszechną uwagę przez swą poważną postać i kosztowny, jaśniejący brylantami, ubiór. Nowość tego widowiska i dokładność w jego wykonaniu czynią zaszczyt staraniom tych zacnych osób, które urządzając tę zabawę, przyczyniły się do wsparcia eierpiącej ludzkości.

MIASTO WOJNE KRAKOW.

Towarzystwo sztuk pięknych zawiązuje się już w naszej stolicy. Prezesem ma być mąż znany z patriotyzmu i światła, generał Franciszek Paszkowski, prezes komitetu zarządzającego budową mogiły *Tadeusza Kościuszki*. Wkrótce będzie ogłoszony statut tego szanownego zgromadzenia, po którym wiele korzyści dla nauk spodziewać się należy.

HISZPANJA.

(z Korr. Warsz.) *Madryt* dnia 3 stycznia. Po sessyi rady stanu, na której był Król, przyzwał on do siebie 7 radców. Wszyscy tego byli zdania, iż należy zacząć od tego, aby szanowano władzę, zesłane przez ministrów do Sewilli i Kadyxu. Naybardziej obstał przy tém *Serna*, a mocniej jeszcze tłumaczył się w tej mierze w obliczu Króla i Infanta *Karola*.

Zapewniają, iż po tej sessyi, podczas której rada stanu oświadczyła się za utrzymaniem teraźniejszego ministerium, była druga d. 2 b. m., na której taż rada przeciwnie wyrokła. Zmiane tej w zdaniu, jedni przypisują przekonaniu się rady, że półki, na których rząd polegał, są uczestnikami uczuć mieszkańców sewilskich i kadykskich; inni zaś mówią, że rada, po dokładniejszym powzięciu wiadomości o wszystkim, i po odebraniu przełożenia z miasta *Kordowy*, uznała za potrzebę rozstrząsać skrupulatniej przyczynę nieukontentowania. Słychać nawet, że już Król mianował dwóch z ministrów swoich posłami przy dworach zagranicznych, to jest: *Pana Bardaxi* przy dworze londyńskim, a *Pana Sanchez-Salvador* przy dworze petersburskim. Inni pozostali.

Jest już w Madrycie część nowych członków, wybranych do przyszłego składu stanów na rok 1822. Miewają oni często schadzki, na których mówią o przecięciu węża gordyjskiego, to jest, żeby skłonić Króla, do spuszczenia się na nich.

Nadeszło do niewstającej deputacyi stanów przełożenie miasta *Mureyi*, które wielkie w niej sprawiło wrażenie. Wyrażono w niem, że mieszkańcy i osada wojskowa nie tylko rozkazów władzy wykonawczy, ale nawet i prawodawczy pomyśleć nie usłuchają, póki ministerium nie będzie zmienione. Oto są szczegóły, które to poprzedziły: Kilkunastu celników w *Murevi* chciało przymusić milicyanta, żeby krzyknął: *Niech żyje Król konstytucyjny i ministerium!* Ale milicyant krzyknął przeciwnie. *Precz ministerium!* Od słów przyszło do czynu; dobyto pałaszów; wmieszał się lud; każdy wziął obronę swej strony. Pomnażał się zgiełk i zamieszanie; wojsko wystąpiło z bronią. Dowódca wojskowy kazał wojsku stanąć na rynku przy kamieniu konstytucyi. Wojsko nie chciało tego uczynić pod pozorem, iż rynek napelniony był ludem. Natychmiast rozgłoszono; iż dowódca kazał żołnierzom strzelać do ludu, ale go nie usłuchali. Wiśść taka powiększyła zamieszanie, i domagano się złożenia dowódcy. Przychyliła się do tego muniypalność, a lud mianował generała *Piquero* tymczasowym naczelnikiem politycznym.

Do *Kordowy* posłało było ministerium rozkaz, żeby milicya prowincjonalna wzięła się do broni. Odpowiedziała, że tego rozkazu nie usłucha. Wojsko katalońskie odkażało się przeciw postępkowi *Kadyxu*, *Sewilli* i t. d. Rozmaite jego

półki i bataliony (tu są wymienione) oświadczyły w adressie do stanów i Króla, że nie tylko ganią nieposłuszeństwo władzom, których konstytucya słuchać każe, lecz i wszelki bunt przeciw nim i świętej ustawie, którą cały naród zaprzysiągł; że te półki i bataliony gotowe są bronić wszelkimi sposobami, i z ofiarą życia, przysięgi swojej, jeśliby okoliczności wymagały; tudzież ukarać tych, którzy uchybiając świętej powinności obywatelskiej, zbaczają z drogi porządku, nie chcą słuchać władz ustanowionych, i ułóżą postuszeństwa prawom, pod pozorem utrzymania ich i bronięcia. W tymże duchu ułożony adres przysłały półk pierwszy artylleryi pieszej, i trzy kompanie półku zwanego murcyyskim.

Doniesiono pod dniem 26 grudnia z Kadyxu, że tam ministerium nie na uporze swoim nie zyska, co władze z ludem poprzysięgły, i czego bagnety dowiodą.

Dnia 4. Jadąc Król do swego zamku Atocha zastał bramę zamkniętą, a tylko poboczne jej drzwi otwarte. Będący przy straży officer wzbraśniał się ich otworzyć, usprawiedliwiając się rozkazem przestrzegania zdrowia; ale Król oświadczył, iż przez otwartą tylko bramę przejedzie, co się stało.

W Sewilli żądają buntownicy od swych stronników nowej przysięgi, iż podlegać nie będą ani rządowi, ani Stanom.

Jak w Walencyi, Murcyi, Sewilli i Kadyxie, tak i w Barcellonie odkazali się mieszkańcy przeciw teraźniejszemu ministerium, gdzie ułożono przełożenie w tej mierze do stanów, którego ani dowódca wojskowy, ani naczelnik polityczny nie podpisali, poczem wyjechali z miasta. Zastępuje ich teraz półkownik Costa. Lecz nie można jeszcze wierzyć pogłosce, jakoby Katalończykowie z Walencyczykami odstrychnęli się od Hiszpanii, i ogłosili Rplitą, tudzież, iż samo miasto Barcellona uchwaliło wystawić 30 tysięcy wojska dla popierania nowego związku.

TURCYJA.

(z Korr. Warsz.) Pomimo pozornej spokojności, nie masz bezpieczeństwa w Stambule. Równie W. Sułtan, jak i rząd cały, palają nienasyconą przeciw chrześcijaństwu zemstą; a jeżeli zatamowany jest czasem krwi przelew, nie w tém innego nie działa, tylko obawa, ażeby ciągle barbarzyństwo nie zwróciło na siebie powszechnej europejskich Mocarstw uwagi. Niedawno znowu W. Sułtan zburzyć kazał przepyszny pałac jednego z książąt greckich.

Czytamy w jednej z gazet: „Teraźniejszy W. Sułtan, Mahmud, wstąpiwszy na tron nie mianował W. Wezyra. Seiman Basza, który w nieobecności Agi dowództwo miał nad janczarami, towarzyszając W. Sułtanowi do meczetu, zapytał się go w imieniu korpusu, na kogo ten wybór padnie? Rozgniewany tém Sułtan, kopnąwszy go nogą w głowę, rzekł: *Tę im zanieś odpowiedź!* Zmieszany Seiman Basza odszedł; ale nie na tém skończyła się jego kara: nazajutrz utracił głowę.

MULTANY I WOŁOSZCZYŃNA.

(z Gaz. Lwów.) Dostrzegacz austriacki zawiada: „Najnowsze wiadomości urzędowe z granicy Ziemi Siedmiogrodzkiej, jako też z granicy Bukowiny, nie ważnego nie zawierają. Od czasu ostatniego firmanu, nadeszłego do obu Xięstw Multany i Wołoszczyzny wyruszyły słabe załogi tureckie ku Dunajowi. Tak w dniu 1 t. m. nadszedł do Fokszan oddział artylleryi, idący z Jass do Ibraiłowa pod zasłoną 400 janczarów. Za kilka dni ma nadejść drugi oddział. Cała siła turecka w obu dwóch xięstwach nie ma wynosić trzydziestu tysięcy ludzi. W Bessarabii nie widać żadnego poruszenia między wojskiem Rosyjskiem, w teyże prowincyi rozłożonem.

AUSTRIA.

(z gaz. ryzk. Zusch.) Od brzegów Dunaju, dnia 10 stycznia. Otrzymano wiadomość z Trebištondu, że tameczny basza wywiesił chorągiew bunt,

tu, i oświadczył potajemnie Persom, połączyć się z nimi, jeśli niepodległość jego uznają. To dla Smyrny tak stanowcze zdarzenie, albowiem ledwo 12 tysięcy ludzi przeciw buntownikom stanąć mogło, było rzeczywistym powodem do zaszłych w listopadzie zaburzeń, a turcy odzywali się głośno, że dla przywrócenia w tej stronie porządku należy wszystkich bez różnicy greków pozabijać a franków wypędzić. Atoli oświadczenie tureckiego wielkorządcy, które i konsulom urzędowie zostało udzielone, że układy z dworem perskim zaspakajający koniec wzięły, że Persowie powrócą do swego kraju, a Porta odwoła zapewne oświadczenie wojny, uspokoiły znowu umysły barbarzyńców. Tymczasem kto zna zwodniczą politykę orientálną, mało na podobnych oświadczeniach polegać może.

NIEMCY.

(Zus.) Dawny projekt połączenia Dunaju z Renem we Frankonii, został wznowiony, i wyrachowano koszt na to potrzebny 6 milionów; przez co by też wartość leżącej nad kanałem ziemi podniosła się do 8 milionów.

Będące dotąd w uniwersytecie tubingińskim różne towarzystwa czytelnicze, połączyły się niedawno dla utworzenia jednego wspólnego muzeum, w zamiarze naukowym i towarzyskim: co równaż chlubę miastu, jak i głównej szkole przynosi, i utworzy punkt zbierania się dla wszystkich oświeconych mieszkańców Tubingi. Na ten koniec zbudowano przez akcyę dom obszerny i piękny, i wybrany został komitet ze wszystkich klass konkurentów do kierowania całością.

(Ku. Wa.) Dowiadujemy się z dziełka świeżo w Lipsku wydanego przez profesora Iken o grekach, iż Napoleon pochodził z rodziny greckiej. Przodkowie jego popłynęli roku 1676 z wyspy Krety do Korsyki, i tam dopiero dawne greckie nazwisko *Kalomeri* zmienili, albo raczy przetłumaczyli, na włoskie *Bonaparte*, (dobra strona).

DANIAJA.

(z Korr. Warsz.) I w kraju naszym uczucia wszystkich są za grekami. Ziomek nasz Baron Dalberg, szczególnie zajmujący się ich sprawą, donosił, iż w samy Liwornie, miście włoskiem, jest cudzoziemców, mających zamiar udania się do Grecyi, przeszło 500. Obrońcy greccy znaleźli największego dobroczyńcę w osobie Barona Wullwber w Hadze, który dla wojska greckiego darował 24 miliony zł. hollend. Baron Dalberg radzi wszystkim, mającym podobny zamiar, wyjeżdżać do Liworny lub do Stralsundu, gdzie się zgłosić mają do P. Qierold.

PRUSSY.

(z Gaz. Warsz.) Berlin dnia 22 stycznia. Onegdaj odprawiła się tu z rozkazu królewskiego uroczystość koronacyjna i orderowa. Po nabożeństwie udała się parada do zamku, gdzie Monarcha z rodziną swoją, zagranicznymi bawiacymi tu Xiążętami i kawalerami orderów, jadł obiad w galeryi obrazów. Przy stole królewskim siedzieli także 20 podoficerów i żołnierzy zaszczyconych znakiem honorowym. Rozdał tego dnia Monarcha 2 ordery czerwonego orla pierwszej klasy z wieniec dębowym, 3 ordery czerwonego orla drugiej klasy z takimże wieniec, 1 order czerwonego orla bez wienca, 49 orderów czerwonego orla trzeciej klasy, 16 orderów s. Jana, 36 znaków zaszczytnych pierwszej klasy i 19 takichże znaków drugiej klasy. Między innymi radca ziemski Nowocki w Gnieźnie i naczelny dyrektor poczty Goldbeck otrzymali order czerwonego orla trzeciej klasy.

ANGLIA.

(z Gaz. Zusch.) Londyn dnia 8 stycznia. Pewien cudzoziemiec, żyjący tu od dawnego czasu, radzi kanclerzowi skarbu, aby nałożył opłatę stępla na wszystkie przychodzące do Anglii wexle zagraniczne. Jeśliby tej rady usłuchano, dochód krajowy pomnożyłby się kilka milionami funt. st. Piszą z Portsmouth, że rossyjska fregata *Apol-*

ło wypłynię w dniu dzisiejszym z tamecznego portu, dla odprawiania podróży w zamiarze nowych odkryć.

FRANCYA.

(z Gaz. berl.) Paryż, dnia 14 stycznia. Xiążę i Xiężna Angouleme odkupili od marszałka Soult zamek Villeneuve L'Etang (Vaucresson).

Xiężna Bourbon żądała wyraźnie w ostatniej woli swojej, aby ją pochowano w grobie bez żadnej okazałości: „Niechaj rozdają hojną jałmużnę ubogim w mojej parafii; jest to jedyna okazałość pogrzebowa, na którą zezwalam.”

Powiadają, że Lord Biron zamysła wydawać gazetę w Pizie, i zaprosił ztąd do siebie kilku kolaboratorów.

Zdaje się, że dawniejsi ministrowie z wielką godnością znoszą oddalenie swoje od spraw krajowych. Pan Pasquier daje jeszcze często świetne wieczory, na których bywają wszyscy dyplomacy, znajdujący się w Paryżu. Jeśli można wnosić o teraźniejszym stanie rzeczy z tego, co się słyszeć daje po wszystkich prawie zgromadzeniach; tedy nowi ministrowie mają podobno nie jedną trudność do zwalczania. Od groźnej opozycji otwierając napastowani; od zagorzalców własnej partii, którzy ich do użycia gwałtownych środków nakłonić usiłują, ciągle poduszani; otoczeni od donosicieli, którzy chcą podać w podejrzenie prawie wszystkie klasy dawnych urzędników; przebywają mało sobie znajome pole, a tém samém mniej zapewne bezpieczne; nie można więc o nich tak ostro sądzić jeśli w czem niepewność okazują: nie należałoby się nawet dziwić, jeśli by się swego ciężaru choć w części pozbyć usiłowali.

Paryż, dnia 16 stycznia. Król udzielił dnia 13 t. m. audyencyą wicehrabiemu Chateaubriand, a d. 15 audyencyą wstępną nowemu posłowi portugalskiemu, kawalerowi Mascarenhas.

Posiedzenie izby deputowanych w dniu 14 było nader ważne. Wcześniej już przed jego otwarciem przepelnione były galerie słuchaczami, których zdanie sprawy o prawie przeciw nadużyciom druku ściągnęło. Prezydent udzielił dwa pisma o pozwolenie oddalenia się. Pan Sapey żądał go dla poratowania zdrowia. Pan Argenson (*) żądał go wcale z innej okoliczności. Właśnie w tej chwili (są wyrazy jego pisma) dowiaduje się on, że pod pozorem wyszukania człowieka, mającego należeć do zaburzeń w Belfort, ludzie przyodziani, jak osoby magistratury publicznej i agenci rządowi, wpadli gwałtem do domu, a nawet do mieszkalnych jego pokojów; wylamano drzwi, szafy, biórka i inne zamknięte składy; od których klucze u niego (Argensona) były; przetrząsano i porozrzucano papiery; a w części i zabrano; oświadczali nawet, że znowu przybędą dla dalszego przetrząsania. Jeśli by prawa miały być niedostatecznymi do ochrony mieszkania obywatelskiego, tedy spodziewa się, że obecność jego zaradzi odnowienia się takiej nieprzyzwoitości. A przynajmniej czuje on potrzebę, widzenia na własne oczy zrzędzonej szkody, i przywrócenia znowu wszystkiego, jeśli można, do porządku. I z tego powodu uprasza izby o wolność oddalenia się.” Po odczytaniu tego pisma prawa strona okazała podziwienie. Niektórzy członkowie śmieli się i uśmiechali. Na lewej zaś powstało wielkie poruszenie i szemranie. Prezydent oświadczył zezwolenie na wyjazd. Posiedzenie przerwane zostało na chwilę tą niespodzianą okolicznością. Pan Bazire zdał sprawę o petycyach. Zdanie komisji względem większej ich części potwierdzone zostało bez oporu. Jedną z nich, żądającą powiększenia wsparcia pieniężnego dla kolonistów z St. Domingo, zdaniem komisji miała być, jak niektóre inne podobnej treści, odesłana do ministra spraw wewnętrznych. Ale generał Foy sprzeciwił się powiększeniu tego wsparcia z tego powodu, że jeśli by je-

dnej klasie nieszczęśliwych z powodu rewolucji, chciało dawać pierwszeństwo, tedy inne podobne klasy nieszczęśliwych odezwałyby się natychmiast, ze słusznym żądaniem podobnego dobrodziejstwa. Koloniści z St. Domingo otrzymują 900,000 franków rocznie. Małe powiększenie tej summy małoby pomogło potrzebującym pomocy, których liczba coraz się zmniejsza. Większa zaś summa byłaby nowym ciężarem dla narodu. Morze nie pochłonęło jeszcze wyspy St. Domingo. Francya powinna starać się przywrócić związki z tą wyspą; wtedy koloniści powróciliby do dawnej oyczyzny swojej, i znaleźliby w niej sposób utrzymania się. Można było przewidzieć, że na tę alluzję do emigrantów nie zamilozy prawa strona. Pan Dudon obstawiał za nimi. P. Sebastiani łączył zdanie swoje z generałem Foy, i oświadczył: że czas już, aby minister stosunków zewnętrznych uwiadomił o stosunkach, zachodzących między Francją a St. Domingo. Zapytał go: dla czego Francya nie wchodzi w związki handlowe z niepodległymi Ameryki południowej, jak to uczyniła Anglia? Czemuż Anglia tak tam, jako i w St. Domingo, używa wszelkich korzyści? a nakoniec żądał od niego objaśnienia. Zamiast ministra spraw wewnętrznych zaczął mówić minister skarbu, i zwracał uwagę Izby na szkodę, jakąby zadała pomyślności i handlowi Francji, gdyby przedczasem chciała być uwiadomioną o biegu układów nie czekając ich skutku. Dotąd, oświadczył on, prezydent z St. Domingo nie uczynił żadnego kroku, któryby mógł otworzyć banderze haitańskiej porty francuskie. Rząd wiedziałby co odpowiedzieć na takie zapytanie, bez narażenia swej godności. W ogólności do samego rządu tylko należy zawieranie traktatów. Pan Foy żądał, odpowiedzieć ministrowi. Gdy o zakończenie tej materji nalegano, zawołał Pan Corcelles: że najlepszym sposobem dla ministrów do okazania swej prawdy byłoby zastrzeżenie sobie ostatniego przymówienia się. Słuchano więc Pana Foy. Uskarżał się on, że izba zebrana już od trzech miesięcy, zaledwo 10 posiedzeń odprawiła. Ze jeśli nie do końca nie ma być doprowadzonym; tedy lepiej było dla izby rozeyść się. Ze mówił do ministra stosunków zewnętrznych, a za niego odpowiada minister skarbu. Azaż on jest Herkulesem ministrowskim? (Śmiech). Wezwał jeszcze raz tamtego; i żądał nie słów, ale faktów. Po długich sporach odesłano petycyę do ministra spraw wewnętrznych. Tu nastąpiło głębokie milczenie; gdy Pan Chifflet zabierał się do zdania sprawy względem prawa druku. Radził on w imieniu komisji niejaki odmianę w 20 artykułach projektu. Najważniejszą była ta, żeby sądy królewskie, bez należenia sądu przysięgłych, wyrokowały względem nadużyć druku. Do tego artykułu podawał zdający sprawę następujący dodatek: „Prócz powyższego oznaczenia kar, sądownictwa mają prawo podług stanu okoliczności, zawieszać wydawanie dzienników i pism peryodycznych, a nawet i skasować. Przy wyłuszczeniu powodów naznaczenia dotychczasowych albo i cięższych jeszcze kar, przerywano często i w sposobie nader burzliwym, mowę zdającego sprawę, a szczególniej podczas wyliczania obostrzonych kar cielesnych i pieniężnych za obrażanie religii stanu, gdy tymczasem kary zapewniające obronę dla innych religii, zostawiła komisja bez żadnego dodatku. Słowa te Pana Chifflet: „Szlachta, uznana przez konstytucyę, jest korpusem i klasą w stanie,” wznieciły powszechne szemranie na lewej stronie, również i jego twierdzenie, iż konfiskata gazet dla tego nie może być podciągnięta pod zabronioną przez konstytucyę konfiskatę majątków, że rząd niczego ztąd nie pobiera, a gdy w dosyć długim porównywaniu wywodził podobieństwo gazet z zapowietrzonym odzieniem, które dla bezpieczeństwa publicznego palić należy. Nie lepszego doznały przyjęcia jego pochwały niepodległości trybunałów królewskich i projektu uchylającego sąd przysięgłych. Zaczęto krzyć: „Oto prawdziwe zdanie sprawy komisji dobrego powodzenia. Zdanie sprawy jezuickiej! i t.d.” Prawa strona żądała, żeby roztrząsanie nastąpiło już

(*) Deputowany z departamentu górnego Renu. Miastem stołecznem tego departamentu jest Colmar. Belfort należy do tegoż departamentu.

we czwartek, a lewa żeby odłożyć aż do poniedziałku. Zadał poniedziałku i P. Constant; ale pozebraniu zdań oznaczone zostało roztrząsanie na następną sobotę.

Kommissya w rzeczy druku składają: PP. Chifflet, Bonnet, Meynard, Peyronnet, Preverand de la Boutresse, Chilhaud de la Rigaudie, Pardessus, Pommerot, Kergorlay. Zapisali się do mówienia za prawem PP. Grendeau, Reveillere, Castelbajac, Bouville, Kergorlay, Pardessus, Donnadiu, Clausel de Consergues, Martignac, Cayrol, Bouriennet, Barthe le Bastide, Sesmaisons, Debonald, Marcellus, Cornet d'Incourt (w ogóle 22). Przeciwni prawu PP. Corcelles, Estienne, Sebastiani, Royer-Colard, Mechin, Devaux, Foy, Bignon, d'Argenson, Jobez, Keratry, Labbey de Pompieres, Demarçay, Dupont de l'Eure, Girardin, Manuel, St. Aulaire, Lameth, Daunon, Laisné de Villevesques, Delessert, Lafitte, Perier, Constant etc. (w ogóle 42).

Do mocniejszego przerywania Panu Chifflet w jego zdaniu sprawy, dali powód następujące miejsca: 1) Religija stanu i uwaga Pana Chifflet iż przysłówki *cependant* (jednakże) w konstytucyi dowodzi, że religija ta powinna mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. 2) Opuszczenie wyrazu *constitutionnelle*, kiedy jest mowa o władzy królewskiej. 3) Rozciągnięcie wyrazu *gouvernement* do wszelkich form rodzajów tego rządu. Tu zawołano: co za okropna rozwłokłość! 4) Pozwolenie, że można przysyłać czynnościom ministrów. Tak jest, odezwało się ze śmiechem, nie przepomni o tém cenzura! 5) Ukaranie powtórzonego nadużycia druku krótszą lub ciągłą suspensą. Tu zawołał ktoś: przedziwnie! czy kogoś nagodzić czy nazawsze obwieścić. 6) Szlachta policzona do oddzielnej klasy, jak np. duchowieństwo. Zawołano: protestujemy się przeciw tak niezgodnemu z konstytucyą balwochwalstwu! Nie masz żadnych korporacyi! Nierozważni, mieście się na baczność! 7) Twierdzenie to: że w duchu monarchii nie należy obawiać się nadania większej rozciągłości karom. Zawołano: a to już zanadto! 8) Kassata podejrzaných gazet. Zawołano: prawdziwa konfiskata: jezuityzm! *Da Capo!* Zabierzcie oręż, ale nie zamykajcie warsztatu! Tu zawołała znowu prawa strona: „Bravo! podczas żółtej gorączki palą naczynia i towary; a podczas trójkolorowej, potrzeba kassować szkodliwe gazety.”

Hrabia Girardin złożył izbie deputowanych prośbę Pana Loveday anglika, którego córka została katoliczką. Hrabia Lonjuinais chce ją wnieść do izby parów. Osoby wyższego stanu, duchowne i świeckie, uwikłane są w tę okoliczność.

Podług gazety *Journal de Paris*, Demetriusz Ypsylanty ma być wybrany naczelnikiem Grecyi, nie wiadomo z jakim tytułem, ale rozumieją, że Archonta, 25 senatorów z przedniejszych miast razem z nim zasiadać będzie. Stolicą rządu będzie Tripolizza. Z Samos wypłynęły okręty z 1502 do 2,000 greków dla uwolnienia Chios.

Donoszą z Bordeaux: że hiszpani bili się dnia 5 pod Irunem. Strzelanie, które się poczęło naprzeciw stanowiska Martinia, było początkowie nieznaczne; potem dało się słyszeć bardzo mocne w stronie S. Marcial i trwało 3 kwadransy. Słyszano wyraźnie okrzyk: Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Początki francuskie stały pod bronią (Wiadomość ta jest z gazety *Ruche d'Aquitaine*).

P. S. Nie odebrano żadnych nowych wiadomości z Madrytu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Zusc.*) W Nowey Wallii południowej znajdowało się w maju przeszłego roku 4 okrętów rosyjskich i 2 francuskie. Rozumiano, że chcą objechać zachodnie pobrzeże Nowey-Hollandyi, dla założenia osad. Gubernator Macquatri zwiedził także nową osadę w Van-Diemen (wyspa na południowo-wschodniej stronie Nowey-Hollandyi), i znalazł ją w stanie kwitnącym. Prócz władz

rządowych i wojska było już 6732 mieszkańców. a kolonia posiadała 28,838 sztuk bydła, 181,463 owie, 421 koni i t. d.

Do Quebecu w Kandzie przyszło w roku przeszłym 420 okrętów, na których przybyło 8050 kolonistów.

Donoszą z Batawii pod 12 sierpnia: „Więcey 400,000 ludzi umarło na wyspie naszej z choroby *Cholera morbus*. Liczba trupów była ciągle tak wielka, że bez żadney różnicy musiano je ładować na wozy i wrzucać potem do jam głębokich. Jednakże choroba ta całkiem już prawie ustała.”

Gazeta moguncka wyraża: Z różnych stron nadechodzą wiadomości, że Lordowi Strangford udało się przywieść do rozumu turków, t. j. Sultana i jego Dywan; bo co się tyczy narodu, to wszyscy szkolarze angielscy, łącząc w to i doktorów oxfordzkich, wszakże z wyłączeniem takich, jak książę Blucher, nie byłiby podobno w stanie dokażać tego cudu pedagogicznego.”

Mówią o nowym związku politycznym, pomiędzy dworami Królów i Xsiążąt niemieckich; Dania także ma się łączyć do tego przymierza: cel jego jeszcze niewiadomy. (*Kur. Warsz.*)

(z *Kur. Warsz.*) W numerze szym r. b. pisma peryodycznego pod tytułem: *Dostrzegacz nad Spreą*, przytoczone są następujące okoliczności z ostatnich dni życia Napoleona. Często brał na kolana synka Bertranda. Razu jednego pieszcząc się z nim wyrzekł: „czemuż podobnie z własnym dzieckiem pieszczę się nie mogę!” Przydał potem zaraz: „Nie byłbym przecież dla tego szczęśliwszym, syn mój wprawdzie pocieszałby mnie na chwilę, lecz wszelka myśl o jego przyszłości w tém większy pograżałaby mnie smutek.” Na początku lutego r. z. pod czas śniadania przyniesiono mu gazetę niemiecką, w której o jego żonie i synie wzmianka była. Ledwo co tę gazetę w ręce dostał, wpadło mu natychmiast w oczy to miejsce, przypominające najmilsze w życiu osoby. Przycisnął je do ust, powstał niedokończony śniadania, i wzięwszy z sobą pomienioną gazetę, poszedł w najodludniejszy stronę wyspy. Wiedwie godziny potem Bertrand i Moniholon znaleźli go na jednej skale siedzącego, z założonemi rękami, w głębokiem zamyśleniu i w największym smutku. Widać było że płakał. Na próżno starali się go rozerwać. Trzy dni całe w tym stanie najmocniejszych wewnętrznych boleści zostawał, i odtąd do samej śmierci z melancholii nie wyszedł.

Oplata od stepła gazet angielskich i ogłoszeń w nich umieszczanych, są znakomitym źródłem dochodu publicznego. Dla dania o tém wyobrażenia, kładziemy następny rachunek gazety *Morning Chronicle*:

Gazeta ta ma 20 kolumn, każda kolumna 200 do 210 wierszy, a każdy wiersz 45 do 50 liter, a tak arkusz tej gazety zawiera 160 do 170 tysięcy liter.

Drukuje się codzień, prócz niedzieli. 12,000 exemplarzy, za każdy exemplarz płaci się za stepel 45 kopiejek, co przez 313 dni czyni rub. 1,689,600. Za pozwolenie umieszczania ogłoszeń

przynosi na rok do - - - - - 164,500.

Gazeta więc ta płaci rządowi na rok r. 1,854,100.

Oto rachunek wydawców: gazety 12,000

exemplarzy codzień, a we 313 dniach,

po 80 kop. exemplarz - - - - - r. 3,766,000.

Dochód od ogłoszeń - - - - - 286,050

Przychód zupełny r. 4,042,050.

Oplata rządowi - - - - - r. 1,854,100.

Zostaje wydawcom na papier, drukarnią,

koszta pracy, i t. d. - - - - - r. 2,187,950.

Cztery prawie temu lata, jak dawniejsi wydawcy tej gazety ustąpili ją teraźniejszym za sumę rubli 3,000,000.

Morning Chronicle wychodzi już od lat 54: w pierwszych latach wydawcy tracili na rok więcej 150,000 rubli. Za administracyi Lorda North wydawcy sposobem pożyczki otrzymali sumę bardzo znaczną, ażeby mogli dłużej utrzymywać swą gazetę. (*Cons. Impar.*)

DODATEK.

Wilno dnia 27 Stycznia 1822 Roku v.s.

Pozew Edyktalny.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

3. Pozew przed Sąd Ziemski pttu Wileńskiego i razem exdywizorski funduszow Chodasewiczow i Sobolewskich, jednoczasowie rozpoznawać się mających, po Dekrecie tegoż Sądu w roku 1821 miesiąca xbra 23 dnia ogłoszonym, kopia spraw, komportacya wszelkich dowodow na pretensorach i kredytorach obu tych mass przeznaczającym, na dniu 3 februaryi teraźniejszego 1822 roku dla rozsądzania oczewistego odroczone, z powodzwa WW. Katarzyny z Mejerow Chodasewiczowey żony zmarłego Jana Chodasewicza obywatela Wileńskiego i jej potomstwa, przy assystencyi prawney a przez rezolucyą Sądu Ziemskiego pttu Wileńskiego dodaney obrony działających w referencyi do dekretow ziemskich powiatu Wileńskiego jednego niestannego daty 1816 8bra 13 dniu taxę i exdywizyą funduszow Chodasewiczowskich przeznaczającego, drugiego dyllacyynego na dniu 23 xbra 1821 roku ogłoszonego, akta inkwizycyi, weryfikacyi, kalkulacyi, kopia spraw, komportacya papierow na kredytorach i pretensorach do mass Chodasewiczowskiej i Sobolewskich obracających swoje stosunki decydującego. Mianowicie imo po WW Ludwika Adjunkta Uniwersytetu Wileńskiego, Tadeusza Buchaltera i Wiktorego synow, Scholastykę i Teresę córki i ich matkę Sobolewskich successorow zmarłego Marcina Sobolewskiego kaznaczeja, o decydowanie aktow inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi z intrat czasu posesyi tradycyjney domow Chodasewiczowskich pod N. 1351, 1352, 1353, i 1354, na Antokolu nad Wilią i Wileńką rzekami położonych, od daty zajęcia onych w zawiadywanie swoje, aż po czas ukończenia się teyże posesyi wybieranych, na dosledzenie oraz wszelkich szkod, strat z rzeczy takowej posesyi dla Chodasewiczow domierzonych. Uczynienia z takowych intrat Sądowej oblikwidacyi przy udowodnieniu każdego grona kwitami i rewersami podług przepisu ustaw nie do dzisiejszego przypadku sprawionemi. Skassowania wszelkich przez tychże Sobolewskich do mass Chodasewiczowskiej zastosowanych napastnie pretensyow, a przeciwnie, przyznania dla teyże massy na obżałowanych i ich ogulnych funduszach, za przebrane intraty czasu posesyi tradycyjney domow Chodasewiczowskich, onych zruynowanie i zniszczenie, jak równie za zdezelowanie ogrodow fruktowych tamże naydujących się, za roztracenie wszelkiej ruchomości, miedzi browarney w tychże domach zajętey, przeszło do 5000 rubli srebrnych wypadające summy przyśądzenia i oney w satysfakcyi kredytorom Chodasewiczowskim przeznaczenia. 2do po WW. Helenę matkę Leopolda syna Sidorowiczow z dokładem opieki, oraz Karolinę z Sidorowiczow Karpowiczową przy assystencyi męża, successorow zmarłego Franciszka Sidorowicza b. regenta Sądu Głównego Litt. Wileń. igo Departamentu, o komportacya wszelkich papierow, praw wieczystych z rzecznych dokumentow na kamienicę Połkowska zwaną na ulicy Rudnickiey sytuowaną posługujących. O wyjaśnienie za jakim prawem ona posydują successorowie jego i zmarły Sidorowicz dzierżał. O decydowanie w tey kategorii tego wszystkiego co się wykaże przez samą sprawę potrzebnym do spełnienia, jako to: aktow z posesyi, do nich komportacyi wszelkich dowodow, powrotu dokumentow, słowem wszelkich dowodow moce do władania tąż kamienicą nadających. Uznania reindukcyi, rehabicyi lub exempcyi na rzecz massy Chodasewiczowskiej do teyże kamienicy, o przysądzenie na successorach Sidorowicza wszelkich summ tak w kapitałach, procentach z expensami, jeżeli się jakie okażą być należnemi, do zwrotu na rzecz Chodasewiczow i onych na nayspewniejszych funduszach ubezpieczyszy dla kredytorow tychże Chodasewiczow,

w lokacya oddania, 3tio po Dominika Zaykowskiego b. Radnego miasta Guber. Wilna i tradycyjnego possesora domow Chodasewiczowskich. O akta inkwizycyi, weryfikacyi i kalkulacyi z pobierania w onych intrat wszelkiego rodzaju, o oblikwidacyą Sądową z tychże pod obowiązkiem usprawiedliwienia się ze wszystkiego przy złożeniu na to dowodow, kwitow, rewersow prawnie działających, presuperatę z onych przysądzienia dla massy Chodasewiczowskiej na tymże Zaykowskim i ilość takową dla kredytorow teyże massy w lokacya postąpienia. Znikczemnienia jego wszelkich nieprawnych stosunkow, i od nich massę na zawsze uwolnienia. 4to po WW. Franciszka męża Brygidę z Czerwkowskich żonę aktorkę rzeczy Bergiellow Regent. Gran. pttu Wileń. w stopniu zesłego Józefa Maciejewskiego i jego successorow będących, takż tradycyjnych possesorow domu Chodasewiczowskiego pod N. 1351. nad Wileńką rzeką położonego, o decydowanie równie aktow inkwizycyi kalkulacyi z wybieranych intrat z posesyi tradycyjney tegoż domu od roku 1808 do 1815 roku przez successorow Maciejewskiego, a od tey daty do roku 1816 8bra 20 przez samą Bergiellowę, od tey zaś epoki po dzień dzisiejszy, uznania weryfikacyi rachunkow z rzeczy mianey administracyi i sądowej nad tymże domem, takowego rachunku usprawiedliwienia dowodami prawnie działaniami pod odpowiedzialnością z własnych samego W. Regenta Bergiella funduszow, zobowiązania tychże obżał. Bergiellow do złożenia dostateczniejszego pojasnienia co do wyboru i przychodu intrat z tegoż domu przez ciąg swojej posesyi pobieranych, zasądzenie summ dla massy Chodasewiczowskiej na tychże Bergiellach, za zruynowanie domu, uszkodzenie miedzi browarney, oraz roztrwonienie ruchomości i zniszczenie ogrodu, wogólności jakie się tylko wyswiecą przez objaśnienie samey sprawy i po wyexpedyowaniu aktow wykażą się być należnemi do zwrotu z procentami i expensami wypadającemi przyznania, takowych ubezpieczenia na pewnych obżał. funduszach i w lokacyi kredytorom Chodasewiczowskim wydzielienia, nakazania zwrotu wszelkiej ruchomości i miedzi browarney w tymże domu podług inwentaryi urzędowej w roku 1816 xbra 28 dnia przez Xiecia Józefa Giedroycia Sędziego Ziemskiego Wileńskiego spełnionej, konieczno naydywać się powinny i według inwentarza w roku 1808 Maciejewskim przy podaniu tegoż domu w tradycyjną possessyą sporządzonego, zajętey, bonifikowania wszelkich szkod, strat z tego względu obżał. Chodasewiczow domierzonych, 5to Po Ur. Ignacego Górskiego wpierr tradycyjnego possesora poźniej sądowego administratora domow Chodasewiczowskich, o decydowanie podobnie z nim aktow inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi tak z posesyi tradycyjney domow Chodasewiczowskich pod N. 1352, 1353 i 1354 nad rzeką Wiliją za arsenałem położonych, od roku 1814 do 1816 8bra 20 posydujących, jako i dla sprawdzenia rachunku z rzeczy utrzymywanej nad tymiż domami sądowej administracyi, od ostatniej daty po czas dzisiejszy spełniające się, sprawdzenia wszelkich onego szczegółow kwitami lub rewersami podług prawa sporządzić się powinniemi, skassowania pretensyi Górskiego o czer. zł. 1,030 zastosowanej jakby za obligiem (którego nigdy nie było w naturze, ale tylko do powiększenia długow Chodasewiczowskich zmysloney) i od oney massę na zawsze uwolnienia i oswobodzenia, nakazania złożenia Górskiemu poręki dobrze osiadłego obywatela na cel odpowiedzialności, za obrocenia pieniędzy administracyynych na swój użytek, i na zabezpieczenie dalszych pretensyow przez massę Chodasewiczowską na nim poszukujących się, zmuszenia onego do złożenia natychmiast pieniędzy administracyynych w lokacyą sądową w tey ilości, którą sam w swoich rachunkach pokazał, pod karą za sprzeciwieństwo nakazowi sądowemu, o zwrot wszelkich sprzętow, ruchomości, miedzi browarney w tychże domach

pod czasem spełnienia tradycyi i przy inwentacyi urzędowej przez Górskiego zabranych in natura, za strwonięcie innych efektów a mianowicie domów zniszczenie i zruynowanie, spustoszenie ogrodów i w nich szczepów fruktowych polirymarczenie, wyprzedanie lodowni żydowi i dalsze wszelkie dla masy Chodasewiczów poczynione szkody straty przez akta dosledzić się powinny, za takowe więc sądzenia na obzał. Górskiem summ wszelkich przy objaśnieniu sprawy w ilości pewney wyświecić się mających, na rzecz masy Chodasewiczowskiej z wypadającemi procentami i expensami prawnemi przyznania, i one na funduszach pewnych tegoż Górskiego ubezpieczywszy, oddania na satysfakcyę kredytorom tychże Chodasewiczów, znikczemnienie wszelkich obzał. Górskiego pretensyów, jakowe tylko niezostaną dowodami wedle prawa sprawdzonymi sprawdzone, i od tych masę nazawsze uwolnienia, ukarania tegoż Górskiego za złe spełnianą sądową administracyą; roztrwonięcie ruchomości, a dalszych rzeczy wielu osobom nieprawnie zawładać pozwalającego. 6to Po starozakonnych Eliasza Mendelowicza Agresta, Pesię Szymehowę Nechisową matkę Wolfa Szymelowicza syna, Leję córkę z dokładem męża Leyzera Podrabinka szkoły izraelskiej Wileńskiej successorów zeszlęgo Szymela Wollowicza Nechisa, possessorów arendownych domów Chodasewiczowskich z ręki wprzód Sobolewskich potem Górskiego będących, oraz Mowsę i Nosielę Litmanowiczów, dzierżawców arendownych browarów i słodowni w domach Chodasewiczowskich pierwo od Sobolewskich poźniej od Górskiego sobie wydawanych, oraz wykazania pod przysięgą (wedle obrządku podług statutu Aleksandra Króla Polskiego 1506 roku ustaw polskich zastrzeżonego) wiele za takowe domy wnosili im pieniędzy i jeżeli iakie były spełniane w onych erekeye, o zaprzysiężenie wszelkich na to wydatków poczynionych, sądzenia na nich także za dozwoławanie tychże domów na rzecz masy Chodasewiczowskiej najmniej na każdym poszczególnie po rubli sr. 2500 takowej ilości z pewnych ich funduszów uzyskania i oddania w satysfakcyę kredytorom. 7mo po Wilhelma Refelda i administracyę masy jego pod konkurs oddaney, o zasądzenie summ za inskrypcyami należnych w kapitale procentach, od daty nastania zawinienia po datę niniejszą, oraz za nabrane piwo dubeltowe z browarów Chodasewiczowskich, także z dołączeniem procentów, przysądzoną na rzecz masy Chodasewiczowskiej na obzał. Refeldzie summę oddania w lokacyę teżyże masy kredytorom. 8vo po W. Stanisława Drzewieckiego b. Pisarza Ziem. Wileń. pttu. 9no W. Medena Konczę Skarbn. pttu Kowieńskiego. 10 po PP. Miłosierdza na Sawicz ulicy rezydujące. 11 po PP. Maryawitki Wileńskie. 12 po WW. Szymona i Barbarę Klukowskich. 13 po W. Szulcowę professorową i successorów dalszych professora Szulca z dokładem opiekunów, oraz dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów realnych i napastnie swoje stosunki do funduszów Chodasewiczowskich obracających, a także wszystkich a wszelkiego rodzaju kredytorów i pretensorów Sobolewskich w proźbach ogólnie ze wszystkimi: o przeznaczenie tacy wieczystey wszelkiego po zeszlým Janie Chodasewiczu pozostałego funduszu i kredytorów realnych ulokowania na 5tym procencie tylko od summ kapitałnych liczyć się powinny. Wyznaczenia komornika dla pomiaru gruntów pod zabudowaniami i prócz tego do kilkunastu włók bydź powinno; oszacowania go stosownie do położenia miejsca i gatunku ziemi, poczym oddania na satysfakcyę w wieczyste władanie kredytorom, o przyznanie połowy wszelkiego majątku i funduszu po ś. p. Chodasewiczu pozostałych, dla obzał. Chodasewiczowej jako za wspólne pieniądze ze spólnego zbioru nabytego na przysądzoney przez Sąd Ziemski pttu Wileńskiego połowie, ulokowania w części summ kredytorskich, do których obligow sama Chodasewiczowa pisała się (chociaż z woli męża nie zaś aby miała wzięte pieniądze obracać na swój użytek) pozostałą zaś resztę od satysfakcyi takowej w pewnych i nieobiekcyowanych funduszach dla niej przysądzenia i ubezpieczenia, prze-

znaczenia pewney ilości z ogólnych funduszów i summ gotowych dla żalującej Chodasewiczowej na utrzymanie jej życia do ukończenia rozprawy. O znikczemnienie wszelkich niestannych Dekretów, gdziekolwiek bądź na obojgu Chodasewiczach otrzymanych, a tym samym skassowania wskazów w onych nad przepis prawa pozapitywanych, detrunkowania summ opłaconych kredytorom z poszukujących się przez nich należnościów, podług okazać się mających kwitów na kapitały i procenta, a nawet i przez wyjaśnienie samej sprawy wypróbować się mających. Przeznaczenia na kim wypadać będzie komportacyi i re-produkcyi papierów i wszelkiego rodzaju dowodów do objaśnienia sprawy posługiwac mających pod obowiązkiem oney oprzysiężenia. Decydowania podobnie z kim tylko okazać się bydź potrzebnymi akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi, z obowiązkiem złożenia do nich wszelkich dokumentów, posługujących również pod juramentem wykonać się na mentajeniu onych powinny. Uznania na wszystkich kredytorach i pretensorach do konkursu Chodasewiczów niestawających amisyi w rzeczy przez nich nieobjawioney, z obowiązkiem każdego z tychże kredytorów do usprawiedliwienia juramentowego wszelkich swoich należnościów, w masie po zeszlým Chodasewiczu pozostałej poszukujących się. Starozakonnym zaś uznania przysięg stosownie do obrządku ustaw Polskich mianowicie w Statucie Aleksandra 1506 roku przepisanego. Utwierdzenia dowodów wszelkich ze strony masy Chodasewiczowskiej złożyć się mających, i za nimi sądzenia dla teżyże masy na debitorach summ w kapitałach, procentach z dołączeniem prawnych expensów, takowych wyekskwowania na satysfakcyę kredytorom Chodasewiczowskim, do podziału oddania i postąpienia: Skassowania wszelkich poszukujących się summ przez kredytorów za dokumentami nie podług przepisu ustaw Polskich i Rossyyskich zdmalancami, i od tych masę na zawsze uwolnienia. Eliminaty wszelkich takowego rodzaju praw, dokumentów, kart, obligow etc z akt Sądowych nakazania, i strony do tego zobowiązania pod rygorem ustaw. W kategoriach osób duchownych niesądzenia większego procentu nad 6 od stu, a to podług zastrzeżenia praw polskich mianowicie Konst. 1775 roku, przeznaczenia poręki na kim tylko proszonym będzie ze strony masy Chodasewiczowskiej, i okaże się potrzeba decydowania. Użycia przez Sąd Ziemski pttu Wileńskiego wszelkich szrodków do uzyskania rychłego summ, na rozmaitych osobach poszukujących się, a do masy dłużnych przy dozwoleniu nawet zajmowania samych osob na wyrobek w razie dalszego ichże funduszu niewystarczenia lub niewynajdywania, przeznaczenia takowych na satysfakcyę kredytorom realnym Chodasewiczowskim. Spełnienia publiczney licytacyi domów Chodasewiczowskich (jednak nie za mniejszą summę tylko podług najpierwszej oceny przez Magistrat Wileński z Gubernskim Architektem robioney) stosownie do zaleceń JW. Wojennego Wileńskiego Gubernatora Rymskiego Korsakowa, oraz wszelkiej a wszelkiego tytuła ruchomości wyprzedania więcej dającemu z publiczney także Licytacyi, którą poprzedzić powinny awizacye trzykrotnie w gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczone, przeznaczenia nowej inwentacyi domów Chodasewiczowskich, albo w roku 1816 przez Sędziego Ziemskiego Wileńskiego Xcia Giedroycia spełnionej zweryfikowania sądowno. Uznania bliższości do dowodu i odwo-du samej Chodasewiczowej, Sądzienia tego wszystkiego dla żalującej Dellatorki przy samej sprawie proszonym i dowiedzionym zostanie z wielkością poprawienia się na tey lub wymiesienia nowych żalob, oraz przypozwania do tego konkursu osób potrzebnych.

Roku 1822 miesiąca stycznia 16 dnia Wożny niżej wyrażony zeznaje, iż tego pozwu edyktalnego kopią zgodną z oryginałem w sprawie WW. Katarzyny z Meierow Chodasewiczowej żony zmarłego ś. p. Jana Chodasewicza obywatela Wileń. i jej potomstwa, przy assystencyi prawney a przez rezolucyę Sądu Ziem. pttu Wileń.

dodanej obrony działających, po wszystkie osoby tym pozwem zajęte dla wiadomości wszystkich do Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego dla trzykrotnego zamieszczenia podalem i o stawaniu w Sądzie Ziem. Wileń. na dniu 3 februaryi teraźniejszego roku przeznaczony oznaymiałem. Datt ut supra. Wóźny Sądu Ziemskiego pttu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1822 miesiąca stycznia 16 dnia przed aktami Ziemskimi powiatu Wileńskiego stawając osobiście Wóźny wyżej wyrażony takową relacyą podanego pozwu zeznał i w protokule zeznań Wóźnienskich własnoręcznie rozpiisał się. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1822 miesiąca januaryi 17 dnia takowy pozw edyktałny redakcyja może umieścić do gazety Kurjera Litewskiego, poswiadczaam Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanko.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY

Mości Samowładnego Ciału Rossyi etc. etc. etc.

Pozew edyktałny do Sądu Ziemskiego Ptu Szawel. mocą Remisyy Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go imieniem Ur. Wilhelma Szleyera Doktora Medycyny, z Urodzonymi Józefem i Johana z Leparskich Burniewiczami, b. Vice-Mar. Ptu Szawel., roku 1821 apryla 5 dnia zaszedley na ostatnie rozsądzanie, i rozpoznania tak między Szleyerem i Burniewiczem Vice-Mar. wzajemnych stosunków jako też i wszystkich kredytorów do masy ogólnego funduszu Vice-Mar. Burniewicza, szczególnie dóbr ziemskich Nemeyksze i Poawdruwie zwanych w Pcie Szawelskim położonych zbiegających się, które na satysfakcyę aktualnych kredytorów, przez oświadczenie pierwsze 1809 marca 24, drugie 1820 junii 1 w Ziem. Ptu Szawel. naczynające, i skutkiem takowej Remisyy Sądu Gł. roku 1822 stycznia 17 dnia w Ziemstwie Szawel. pierwszokowego dyllacyrznego nastalego Dekretu, oświadczą i ostateczną rozprawę między Ur. Vice Mar. Burniewiczem i wszystkimi jego kredytorami oraz pretensorami na kadencyi Trybunalskiej 1822 roku przeznaczającego: z powództwa Urodz. Józefa Burniewicza b. Vice-Mar. Ptu Szawel. po Urodz. Kazimierze Straszewiczowej Mar. Ptu Upit. Franciszka Łopacińskiego Sędziego Ziem. Ptu Upit. Kazimierza Burbe Woyskiego Ptu Szawel. Benedykta Białobłockiego Regenta i Adwokata Sądu Gł. Wileń. Eustachego Karpi Mar. Guber. Lit. Wileń. Jana Rusieckiego Rot. Ptu Brasł. Zenona Burniewicza Pisarzewicza Ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Regenta Grodz. Ptu Szawel. Wincentego i Johana Witkiewiczów, Karolinę Szydłowską, Jana Jawłowskiego, Annę Buywidową, Ludwika i Teklę Jesielskich, Teresę Węckiewiczową Kapit. woysk Ross. Franciszkę Rewerowiczową, Tomasza Komorowskiego Porucznika woysk Pol. Ildefonsa Maliszewskiego, Barbarę Nardowiczównę, Tomasza Miniaty Chor. woysk Pol. Teklę Leparską Sędz. Grodz. Ptu Szawel. Johana z Leparskich Burniewiczów Vice-Mar. Ptu Szawel. X. Stanisława Korolowskiego, Jana Dowgiałły Chor. Ptu Now., Ignacego Woynkiewicza Porucz. woysk Pol., Józefa Narkiewicza Sędz. Grodz. Szawel., Franciszka Bonfata Obor. Ptu Upit. Marcellego Sagayły Buhaltera Exakcyi Szawel., Stanisława Rauby, Adama Korobowicza b. Assesor. Upit., Jana Szemiotha Ciwon Ret., Stanisława Kaminskiego Rot., Antoniego Zaleskiego Por. woysk Pol., Krysztofa Drowanowskiego, zeszałego Ignacego Kielczewskiego sukcesorów, Jana Piotrowskiego, Bonifacego Butkiewicza Chor., Jana Radziwiłłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktorję Tartyłową, Józefa Wołosowskiego, Henryka Szemymaniego Kupca Nitawskiego, Józefa Kobylińskiego Kapit. woysk Ros., X. Plebana Omolskiego, Plebana Eyragol., X. Stanisława Stąszkiewicza Altar. Dawjatow. X. Adama Pałowskiego Plebana Nowożagor., X. Franciszka Stankiewicza, Altar. Zagor., X. Michała Dawkiszewicza Altar. Zagor., X. Marcina Remizewicza Altar. Radeviłłowskiego, X. Jerzego Woynkiewicza Kanonika Zmudz., X. Jana Darguza Kanonika Inflan. Plebana Poszwityni, X. Antoniego Kosa

Kanon. Inflan. Plebana Janisz., X. Jana Tyszkiewiczza nieżyjącego i jego sukcesorów Wilhelma, Jerzego Szleyera Doktora Medycyny, tudzież Jana Firanta, Andrzeja Bugiewiczza, Starozakon. Szymona Zelkanowicza Jofe, Szmuyły Josielowicza, Kazimierza Kozielowicza, Urodz. Eufrozynę Brzezinskę i potomstwo, z dokładem opieki, Bartłomieja Walulę i dalszych, jakiegokolwiek stosunki mieć mogących, w rzeczy zaś oto: po śmierci Jana Burniewicza Pisarza Grodz. Upit. oycza żał. Vice-Mar. Burniewicza, dobra Nemeyksze w Pcie Szawel. położone, obciążone długiem, na żał. Burniewicza i dalsze jego rodzeństwo prawem naturalney sukcesyi spadły, a dobra zaś Poawdruwie, w tymże Pcie Szawel. położone, za darownym zapisem Tekli z Borodziecow pierwo Burniewiczowej, potem Komorowskiej, babce swojej sam jeden żałcy otrzymał, debita Jana Burniewicza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Nemeyksze zwanych, a z nieprzyjanych, ówczesnych okoliczności urosłe, spowodowały żał. i całe rodzeństwo onego, do zaofiarowania wszelkiej z oycza Jana Burniewicza pozostałości na satysfakcyę aktualnych kredytorów, w tym więc celu 24 marca 1809 roku na Taxę i Exdywizyę w Ziemstwie Ptu Szawel. uczynione zostało oświadczenie, lecz kredytorowie z nieodpowiedzialności dóbr Nemeykszy, debitom przez zeszałego Jana Burniewicza w różnym zaciągniętym względzie przewidując stąd, w Exdywizyi pewnych części swoich peszukiwań utratę postarali się wejść w uprojektowany korzystney dla siebie z obżał. Burniewiczem układ i wtenczas oświadczeniem swej powolności, tak w odstąpieniu procentów, jako też i w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitów od żał. Burniewicza, wyjednali obligi, na debita przez oycza jego Jana Burniewicza zaciągnięte z odliczeniem w kapitał wszystkich procentów, i z ewikcyą na dobrach Poawdruwii w żadnym względzie, za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, niewglądając wszakże żał. Burniewicz w rzetelność stosunków pretensyi kredytorów oycza swojego, dobrą wiarę o niewiadomości nastania rzeczy, acz takowe obligi powydawał, przyszymując na się obowiązek deportowania, w późniejszym czasie ta się wywiązała pewność, że niektóre inskrypcye, przez zeszałego Jana Burniewicza, bez wziętych pieniędzy wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nastanie, co w sądzie właściwym dostatecznie udowodnionym będzie, starał się żał. Burniewicz troskliwie aktualnych wierzycieli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot, część znaczą summy żony swojej Urodz. Johanny z Leparskich Burniewiczowej sakrifikował, a gdy i tak jeszcze znaczna masa pozostała deportowania debitów, żał. Burniewicz majątki Poawdruwie i Nemeyksze w arędowną dziewięcioletnią tenutę za opłacać się powinne corocznie po rubli srebr. 4,500 roku 1818 junii 22 dnia obżał. Szleyerowi postąpił, w tey rachubie, że rzeczona summa, z arędy każdoroczney, na opłacenie procentów kredytorom, i umniejszenie samych kapitałów, będzie niezawodną rekomyią, lecz obok tego, nierzetelność obżał. Szleyera, który mimo obowiązek kontraktem arędownym przyjęły, wyrzekł się opłaty arędy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysilonę w wyszukanej własney korzyści, nad zakres inwentarzewy, szczególnie przez nadużycie włościańskich powinności, i rozmaite dopelniające się dezolacye, nadto jeszcze przez process w stosunkach obłądnych, w porządku śledztwiennym rozwinięty, gdy wykasat dotykalnie zamiar swój na obalenie całkowitey sytuacji żał. wyteżony, gdy ogólne dobra Poawdruw i Nemeyksze władając, i wszelkie z onych intraty pobierając, uchyleniem się od opłaty należney arędy, pozbawił żał. z funduszu, na utrzymanie życia, z familią nieuchronnie potrzebnego i odjął sposobność wszelką żał. do uspokojenia kredytorów, którzy tym powodem po różnych subseliach przewodząc na żał. konwikcye, powiększali swoje pretensye, i na oba-

lenie całej sytuacji zabiegi czynili, więc bieg tych wszystkich najsmutniejszych okoliczności, a nade wszystko obowiązek oddania aktualnym wierzycielom należności, spowodowały żał. do uczynienia dnia 1 junii 1820 roku w Ziem. Szawelskim oświadczenia, przez które wszelki swój fundusz na Taxę i Exdywizyą celem usatysfakcyonowania kredytorów wszystkich oddał, w kolei czego w Ziemstwie Szawel. powództwem żał. Burniewicza z kredytorami i pretensorami jego Dekret Remissyny 1820 roku julii 16 dnia Taxę i Exdywizyą determinujący nastął, w skutek jakowej Remissy 1820 zjazdowe Exdywizorskie w majątku Poawdruwii w Pcie Szawelskim Dekreta 11 augusta 7 ostatni abra 2 dnia 1820 roku zakroczyły, poczem kiedy w skutek skargi przez obżał. Szleyera do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu drogą apellacyi, przeniesionej namienione wyżej Dekreta, Remissyny Ziemstwa Szawel. i z nim pierwszozjazdowe Exdywizorskie Dekreta, wyrokiem Departamentu, tegoż 1821 roku apryla 5 dnia ogłoszonym, skasowane zostały, i kiedy Sąd Główny takową sprawę z obżał. Szleyerem ze skutków kontraktu arędownego na majątku Poawdruw i Nemeyksze roku 1818 junii 22 dnia nastalego, roszczonego o błędne pretensye, i ze wszystkimi kredytorami do funduszu żał. czyniącemi stosunki, za ostateczne rozsądzenie do tegoż Sądu Ziem. Szawel. odsyłając, przepisał onemu reguły, iżby po zmassowaniu ogólnego funduszu żał. Burniewicza debitora prawne jego kredytorom rekognicze uczynił i satysfakcyą tymże kredytorom, którzyby oney nie mieli, drogą inekwitacyi wskazał, co do prawa arędownego obżał. Szleyera, zaopiniował, i każdemu prawną dopełnił satysfakcyą, w razie zaś gdyby okazał się majątek żał. Burniewicza nie dostatecznym na dopełnienie satysfakcyi kredytorom przez inekwitacyą, wówczas stosownie do prawa tak funduszu jego, zadeterminować nakazał. Mocą której Remissy Sądu Gł. w Ziemstwie Szawel. przez kredytorów i pretensorów zaprowadzony został proces, w którym roku 1822 januar. 17 dnia dilacyyny copiarum spraw z kredytorami, a zaś z obżał. Szleyerem pretensorem inkwizycyą, kalkulacyą i werefikacyą naznaczający nastął Dekret z zastrzeżeniem, iżby wszyscy kredytorowie i wszelkiego tytułu pretensorowie, za pozwami na kadencyą Trykrońską wyniesionemi i z dowodami wszystkimi do jednoczasowej rozprawy i odkrycia masy długu istotnego żał. Burniewicza, stawali i dopominków swoich realność udowodnili, do jakowej rozprawy jednoczasowej żał. Burniewicz wszystkich swoich kredytorów i pretensorów, aby w kadencyi terażniejszej Trykrońskiej roku 1822 w Sądzie Ziemskim Szawelskim stawali pod utratą rzeczy, niniejszym Edyktałnym pismem wzywa.

Roku 1822 januar. 18. Woźny niżej podpisany, zeznawam, iż kopią tego Pozwu Edyktałnego osobom w onym pomienionym przez Sąd Ziemski Ptu Szawel. na roki terażniejsze Trykrońskie 1822 roku sędzić się mające, na powództwo JW. Józefa Burniewicza b. Vice Marszałka Ptu Szawel. dla awizacyi do Gazety Kuryera Litewskiego podałem. Michał Sworacki Woźny Sądowy Grodzki Szawelski.

Wolno drukować Sędziego Ziemski Szawelski Franciszek Jamont.

Pozew Edyktałny.

3. Wedle ukazu Jego IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Józefowi i Johanie z Leparskich Burniewiczom b. w. Marszał. Szawel. Teresie z Parafianowiczow matce, Józefowi synowi Szulcom, Szambell. b. dworu pol. Józefowi Białozorowi Prezyden. Gran. Gubern. Trzeciocy Instancyi Onufremu i Antoninie z Herubowiczow Lutkiewiczom Marszał. Szawel., Tadeuszowi Szemiótowi Marszał. Szawel., Janowi Leparskiemu Poruczn., Markowi Szemiethowi Podkom. Szawel., Konstancyi Rott. matce, Tadeuszowi Sędziemu Gran. Szawel. synowi Onoszkom, Ignacemu, Antoniemu i Michałowi Grudzinskim Dworzan, successorom zeszłego Tomasza Grudzińskiego Rott., Janowi Szemiethowi Ciwun. Retowskiemu, Józefowi Billewiczowi Mar. Rosien. Kajetanowi Mirskiemu Sędzicowi Ziem. Szawel., Michałowi i Janowi braciom Chlewiskim Podstol., Zmudz. Andrzejowi Stanisławowiczowi Kaczyńskiemu Pół. Woysk Pols. Pozew przed Sąd Ziemski pttu Szawel. na roki dopiero sędzące się Trykrońskie, z powództwa Urodz. Bogusława Białobłockiego Adwokata i Regen. Sądów Wileń. Jana Rusieckiego Rott. Brasł. Wincentego Witkiewicza Chor. w. poll. i Bonifacego Butkiewicza, wyniesiony odzownie do dowodów w sprawie złożyć się mających, a pryncypalnie do Dekretu Remissynego Wileń. Gł. Sądu 2go Departamentu, daty, dnia 5 kwietnia 1821 r. o to: urodzeni Wincenty i Tekla z Szemiótow Leparscy Sędziowie Grodz. Szawel. oddając w zameżcie córkę swoją Johannę Leparską za obżał. Burniewicza, acz niemieli żadnych gotowych pieniędzy, prócz drobney i szczupley ruchomości, spisawszy wszakże na obżał. niby debitorach znaczne summy tym to Burniewiczom, prawem w roku 1816 junii 26 dat. eorundem przed delegowanym Regen. przyznaniem, wyrzekli się i zapisali. Czynność takowa więcej dla chluby podobno nastąpiła, aniżeli w rzeczy samej była, nieinteresowała nikogo, gdy niedotykała osobistej krzywdy. lecz gdy później obżał. Burniewicz. chcąc zatrzeć aktualne żalech kredytorów należności, tabellową przez Urodz. Leparskich summy za aktualną kondyktowie na krzywdę żał. policzywszy, owszem ceną znacznie pomnożywszy, a w rzeczy samej zgolił nie od obżał. kredytorów niebiorąc, lecz drobne cząstki, potąd u tychże obżał. utrzymując, prawo tytułu zastawne obżałowanej Burniewiczowej, na zaslonienie swego funduszu, od istotnych wierzycieli, wydał, za tem zaś prawem bez danych pieniędzy nastąpił, gdy obżałowana Burniewiczowa, do majątku obżał. Burniewicza nienależnie regulując pretensyą, w rzędzie istotnych kredytorów, siebie umieszczenia żąda, dla tego żalujący i z gatunku sprawy i z myśli Dekretu Remissynego Sądu Gł. pozywają obżał. prosząc: summ na obżał. debitorach przez Urodz. Leparskich pokazanych, jako potąd nieściągniętych, do masy funduszu obżał. Burniewiczow zasądzenia, w razie zaś okazania się ich niebyłości, tym samym zajęcie większej ilości w prawie zastawnym, tegoż prawa zastawnego w całość znikczemnienia, pretensyi obżał. Burniewiczowej skasowania. Jeżeli zaś z dowodów pisma, wykrytym zostało wzięcie przez obżał. Burniewicza summy od obżał. kredytorów, aktualney a niekondyktowej; w takiej tylko ilości, lokacyi dla obżał. Burniewiczowej po zaspokojeniu wszystkich aktualnych kredytorów, jako ostatni stopień mającey, decydowania, z wolną poprawą żaloby.

Roku 1822 miesiąca stycznia dnia 18 Woźny świadczę iż tego pozwu kopie z autentykiem zgodne w sprawie WW. Bogusława Białobłockiego Adwokata i Regenta Sądu Gł. Litt. Wileń. Jana Rusieckiego Rott. pttu Brasł. Wincentego Witkiewicza Chor. Woysk Pol. i Bonifacego Butkiewicza oczewisto w ręce, jedną JW. Józefowi i Johannie z Leparskich Burniewiczom b. w. Mar. pttu Szawel. w dobrach Poawdruwii a zaś kopią po wszystkich JW. i WW. pozwanym dla powszechney wiadomości, do Kuryera Litt. podałem, i o sprawie w Sądzie Ziemskim Szawelskim, z instancyi kredytorów masy JW. Józefa Burniewicza b. w. Mar. Szawel. na Rokach Trykrońskich 1822 roku zaprowadzoney, zawiadomilem.

Wincenty Nowicki Woźny pttu Szawel. Wolno drukować Prezydent Ziem. pttu Szawelskiego Józef Giedymia.

Wilno dnia 27 Stycznia 1822 Roku v. s.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Krakowie wyszła z druku tragedia *Barbara Radziwiłłówna*, napisana przez Franciszka Wężyka.

Podług doniesień z Irlandyi, pracują nad nowym bilem uwolnienia katolików, a pewny prawnik, wysokiego powagi katolik, który się mocno był oświadczył przeciwko bilowi przeszłorocznemu, bardzo się do teraźniejszego przychylił: spodziewają się nawet, że bardzo dobrze przyjętym zostanie. (Cons. Impart.)

Nagle zmarła Xieźna Bourbon była matką Xiecia, *Engliem*, który z rozkazu Napoleona został w Niemczech napadnięty i rozstrzelany.

W księstwie Nassau pewna uboga obywatelka, wydając córki za mąż, jednej w posagu dała wszystkie swe pieniądze, wynoszące około 400 reńskich; a drugiej igłę, którą miała jeszcze w puściźnie po swojej babce. Ta co dostała pieniądze poszła za młodego wietrznika, który cały posag przegrał nazajutrz po weselu, a wkrótce przyszedł do nędzy i opuścił biedną małżonkę; ta zaś co otrzymała igłę, znalazła męża, pracowitego krawca: wspólnie z żoną pracowali, najprzód w odczyźnie, potem przenieśli się do Paryża, gdzie on jest najmodniejszym krawcem, a ona utrzymuje magazyn strojów damskich: cena u nich za robotę i towary jest najmniejsza w Paryżu, kupili już dom, i sprowadzili

do siebie matkę i nieszczęśliwą siostrę. Posagową igłę oprawili w złoto, a ten sprzęt przypomina im postanowienie: *pracować i nie zdzierać*.

(z Gaz. Lwow.) Kurdowie, których rozległe krainy jak wiadomo, są po części pod panowaniem zwierzchniem Turków, a w części pod Perskiem, uważają się być niepodległym ludem, który z największym ograniczeniem uznaje władztwo, tak jednego jak i drugiego rządu; podatków żadnych nieopłacają, i nawięcej rozumieją czynić, kiedy pełnią na granicy posługi wojenne. Zarząd kraju w Kurdystanie Tureckim należy do wielu drobnych Xiażat, między którymi (jak Xiaże w Koi-Sanszak) jest dziedzicznym, inni zaś (jak Xiaże w Sulimanie, Amadia i t. d.) mianowani bywają przez W. Portę z pokoleń Kurdów. Naczelnicy ci przywłaszczyli sobie tytuł Baszów, który co do krajów położonych między Tygrem i granicą Perską nie jest żadnemu właściwy, jak tylko Baszy Bagdadu. Sami nawet rzeczywiście Baszowie Tureccy w części Armenii, należący teraz do Kurdystanu, mianowicie Baszowie Wan i Bayazyd, więcej podlegają Kurdom jak Porcie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 81, stary rubli 11, kopiejek 60, imperyal rubli 37 kop. 57½.

Wolno drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cen. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

P o d r a d.

1. Rząd Guberski Litewsko - Wileński w skutek zalecenia JW. Zarządzającego Gubernią, Wileńskiego Vice-Gubernatora i Kawalera Hor. na, danego temu Rządowi na ośnowie komunikacyi JW. Ministra Finansow, do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora nadesłanej, o zreparowaniu tamożennego domu w mieście Kownie znajdującego się, na co ma być wydana ze skarbu summa; naznaczywszy na ten przedmiot terminu w dniach 10, 11, i 12 apryla miesiąca niniejszego roku, wzywa życzących przyjąć na siebie reparacyę rzeczonoego domu z tém, iżby ci życzący jawili się na pomienione terminu dla targow i zawarcia kontraktu, z prawnem i dostatecznemi kaucyami, do tegoż Rządu, gdzie kontrahentom okazane będą kondycye do kontraktu, i specyfikacya uczyniona przez Guberskiego Architekta o ilości potrzebnej na tę reperacyę summy. Januاری 25 dnia 1822 roku.

Sekretarz Kazimierz Nowicki
Porzanowski Guber. Sekretarz.

W e z w a n i e.

1. Sąd Czasowy Głównego Litewsko - Wileńskiego drugiego Departamentu w roku przeszłym 1821 julii 29 dnia, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, i rozporządzenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora i Kawalera na rozsądzenie z przeszłych trzech lat w Sądzie Głównym Litewskim 2go Departamentu zaległych spraw ustanowiony; kończąc sprawy z Regestrow remis-syjnych, po których podług zakresu prawa przystąpi dowołania z regestrow appellacyjnych i obligowych. Zeby zaś strony interessowane do takowych spraw mogły mieć wczesną wiadomość, i wszelką do tego obiektu gotowość, postanowił atém przez gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie ogłosić. Roku 1822 januاری 24 dnia.

Wincenty Malecki Assesor S. Głt.
Regent Stanisław Podbięta.

Przedaż Nasion.

1. O nasionach krajowych i zagranicznych jako to: ogurki różne oraz salaty w różnych gatunkach głowiaste, melony, kawony różnych rodzajów, włoszczyzny różne; tudzież nasiona i rośliny kwiatowe do wysadzania klumbow i dzikiej promenady, oraz do okrycia Aljan; drzewka fruktowe, jabłka i gruszki w różnych gatunkach, agrest i porzeczki wielkich gatunków, róża miesięczna we dwóch gatunkach i inne róży w różnych gatunkach, i rośliny różnego rodzaju kwiatowe; znajdując się w domu Umińskiego pod N. 853 za Wileńską Bramą, idąc ulicą Wileńską od tejże bramy ciągnącej się do Zielonego mostu, naprzeciw kościoła ś. Jerzego, z ulicy Wileńskiej obrócony zaulek do ś. Jakóba w domu drugim. Za cenę pomierną wyrażone nasiona i rośliny dostać można.

O g ł o s z z n i e.

1. Kowieńska Miejska Rada, publikuje dla wiadomości tej Gubernii mieszkańców, że kowieński trzeciej gildy kupiec starozakonny Tanchiel Mejerowicz z powodu nieobjawienia przez niego na rok teraźniejszy 1822 kupieckiego kapitału w naznaczony prawami termin, i niewniesienia wypadających skarbowi procentowych pieniędzy, na ośnowie 6 punktu postanowienia Komitetu JJWW. Ministrow w roku 1818 miesiąca 8bra 19 dnia nastalego, i Ukazu z Wileńskiej Skarbowey Izby pod datą 12 januاری idącego 1822 za N. 208 do Rady niniejszey wyszłego, ze stanu kupieckiego wykassowany z synami Józefem i Samuelem, i obrócony w okład poduszny, z jakowego powodu i zaprzecza się wspomnianemu Tanchielowi Mejerowiczowi zajęcie się przemysłem kupiectwu właściwym. Dat. w Kownie 1822 miesiąca januاری 20 dnia.

Daniel Willieniusz Prezydent.
Tomasz Lenczewski Radca.
Ferdynand Ginoff Radca.
Jan Frzybylski Radca.

C E N A

Rozmaitych nasion ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

srebr. kop.
Marian - - - - - cena za jeden lot 18
Tymian - - - - - - - - - - - 18

Lawenda	-	-	-	-	15	Lewkonja zimowa 12 gatunkow	-	-	200
Szałwia (wielkie liście)	-	-	-	-	12	-	-	-	wszystkie gatun. zmieszane, paczek 18
Rozmaryn	-	-	-	-	18	Lak, (czyli fiołki) złoty bardzo ciemny, paczek 18	-	-	25
Bazylika (małe liście)	-	-	-	-	18	-	-	-	wielkie kwiaty
- (wielkie liście)	-	-	-	-	18	Aurikuly we wszystkich kolorach	-	-	30
Portulak	-	-	-	-	14	Gwoździki polne, pełne	-	-	30
Trybulka (pietruszkowa nać)	-	-	-	-	10	Malwa w 50 gatunkach	-	-	240
Szpinag angielski ciągle trwający (perennis)	-	-	-	-	10	Astry w 10 gatunkach (Reine marguerite)	-	-	150
Nasturtium	-	-	-	-	25	Letnie kwiaty 25 gatunków	-	-	150
Carde benedicta	-	-	-	-	12	-	-	-	50
Kalafior angielskie najrańsze	-	-	-	-	60	-	-	-	100
- - - - - późne bardzo wielkie	-	-	-	-	75	Krzewy ciągle kwitnące 50 gatunków	-	-	420
- - - - - cypriyskie ranne wielkie	-	-	-	-	60	-	-	-	100
- - - - - wielkie późne	-	-	-	-	75	Georginy bardzo piękne 18 gatunków	-	-	200
Brokuly włoskie białe	-	-	-	-	18	Exotyczne czyli Treybhauzowe kwiaty	-	-	400
- - - - - angielskie czerwone	-	-	-	-	18	25 gatunków	-	-	750
Kapusta ranna cukrowa	-	-	-	-	15	50 - - - - -	-	-	1400
- - - - - biała do kwaszenia	-	-	-	-	6	100 - - - - -	-	-	7½
- - - - - wielka brunszwicka	-	-	-	-	12	Ranunkuly w różnych kolorach sztuka	-	-	7½
- - - - - czerwona ranna holenderska głowiasta	-	-	-	-	12	Anemony w różnych kolorach sztuka	-	-	30
- - - - - ranna Strasburska (Wirsinghohl. Choux de Milan)	-	-	-	-	15	Amarillis formosissima	-	-	25
- - - - - późna ditto ditto	-	-	-	-	11	Lilije białe pojedyncze	-	-	50
- - - - - Włoska, Safoyka, wielka żółta	-	-	-	-	11	- - - - - pełne	-	-	-
- - - - - - - - - - - zielona	-	-	-	-	11	W powyższym rejestrze nie znajduje się z niektórymi innemi artykułami Radysa okrągła, gdyż tegoroczne one nasienie nie jest doskonałe, a przeto się nie sprzedaje, wszystkie zaś inne nasiona, są prawdziwe zagraniczne w jak najlepszym gatunku, sprzedają się pod pieczęcią Pana Wagnera, a lóć pełney ryzkiej wagi. Życzący mieć inne rozmaitego rodzaju nasiona lub tym podobne, mogą mieć one dostarczone po tej samej cenie co i w Rydze, płacąc tylko oprócz tego kosztu za transport i przesyłkę pocztą. Takowe kommissa przyjmują się u JPana Kopscha bezpłatnie, u którego znajduje się ogólny katalog wszystkich krzewów kwiatowych, nasion, roślin i t. d. sprzedających się u JP. Wagnera. Cena onego 25 kopiejek srebrem.			
- - - - - Bruxelskie wyrostki (Rosenkohl)	-	-	-	-	8				
Galarepa biała	-	-	-	-	6				
Brukiew żółta	-	-	-	-	6				
Jarmuż niski kręty	-	-	-	-	18				
Salata bardzo ranna angielska do pędzenia	-	-	-	-	15				
- - - - - wielka, żółta, głowiasta, berlinska	-	-	-	-	15				
- - - - - głowiasta, pstra	-	-	-	-	12				
- - - - - Endivia bardzo kręta	-	-	-	-	15				
- - - - - - - - - - - złoto żółta	-	-	-	-	10				
Marchew holenderska bardzo ranna, do pędzenia	-	-	-	-	5				
- - - - - czerwono żółta (Burkany)	-	-	-	-	6				
Pietruszka cukrowa	-	-	-	-	25				
Cukrowy korzeń	-	-	-	-	19				
Cykorya wielka Brunszwicka	-	-	-	-	12				
Selery wielkie, kłębiaste lipskie	-	-	-	-	5				
Buraki wcale czerwone holenderskie cwikłowe	-	-	-	-	6				
Rzepa ranna, okrągła, holenderska majowa	-	-	-	-	6				
Rzepa biała okrągła, jesienna	-	-	-	-	7½				
- - - - - mała berlinska, czyli teltowska cukrowa	-	-	-	-	6				
Rzodkiewka krótko liściowa długa miesięczna	-	-	-	-	6				
Rzodkiew zimowa czarna długa Erfurtska	-	-	-	-	18				
Cebula wielka hiszpańska biała	-	-	-	-	18				
- - - - - - - - - - - czerwona	-	-	-	-	18				
- - - - - - - - - - - żółta	-	-	-	-	18				
- - - - - holenderska biała	-	-	-	-	18				
Pory letnie	-	-	-	-	18				
- - - - - zimowe	-	-	-	-	24				
Ogórki ranne holenderskie białe	-	-	-	-	24				
- - - - - długie angielskie białe	-	-	-	-	18				
- - - - - ranne holenderskie zielone	-	-	-	-	18				
- - - - - długie angielskie zielone	-	-	-	-	25				
- - - - - perskie dwie stopy długie	-	-	-	-	250				
Melony, Arbuzy, Cantalupy w 18 gatunkach	-	-	-	-	10				
Szparagi wielkie, białe, holenderskie lóć jeden	-	-	-	-	18				
Kardy hiszpańskie	-	-	-	-	24				
Karczochy wielkie holenderskie	-	-	-	-	60				
Fasole czyli bob turecki bardzo szeroki tyczkowy	-	-	-	-	60				
- - - - - mały perłowy tyczkowy (Princessbohne)	-	-	-	-	50				
- - - - - najrańszy karłowy	-	-	-	-	35				
Groch cukrowy francuzki do pędzenia do użycia	-	-	-	-	35				
- - - - - - - - - - - ranny angielski	-	-	-	-	35				
- - - - - - - - - - - szablasy	-	-	-	-	35				
- - - - - ranny majowy	-	-	-	-	35				
- - - - - angielski pełny	-	-	-	-	35				
T R A W A N A K A R M Y									
Rota-baga, czyli rzepa Szwedzka	-	-	-	-	40				
Sporek	-	-	-	-	10				
Wyka	-	-	-	-	60				
Raygrass, angielski	-	-	-	-	60				
- - - - - francuzki	-	-	-	-	60				
Koniczyna biała pozioma	-	-	-	-	30				
Koniczyna czerwona angielska	-	-	-	-	18				
K W I A T Y.									
Lewkonja letnia, wszelkie gatunki pomieszane	-	-	-	-	250				
- - - - - - - - - - - 18 gatunkow	-	-	-	-	200				
- - - - - - - - - - - 12 - - - - -	-	-	-	-	-				

W e z w a n i e.

2 Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Ro- sieńskiego, massy funduszow i inieressow JO. Xię- żniczki Stefani Radziwiłłówny jeneralny Proku- rator, mając potrzebę raz powtórny pozwać do Sądu Komissyi na interesa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego WW. Benedykta, Antonie- go, Michała, Jana, Alexandra, Alojzego, Micha- ła i Xawerego Hołowniow, w dowodzie napastnie wszczętego, o aktorstwo Lebidziewa, procederu, którzy roku 1822 miesiąca stycznia dnia 21 po zaszyłych kontrawersyach i rezolucyach Sądu o- bowiązujących do rozprawy, upornie odszedłszy od Sądu dali się kondemnować, a niewiedząc o miejscu ich mieszkania, podług przepisu orga- nizacyi, po przybiciu kopii pozwu do drzwi są- dowych przez woźnego w dniu 21 januaryi 1822 roku i zeznaniu autentyku w aktach Sądu kom- missyi, przez niniejszą w gazetach awizacyą o takowem powtórnem zapozwaniu WW. Hołowniow uwiadamia i do stawienia się wzywa.

Michał Zaleski Prokurator massy, Takową awizacyą wolno umieścić w gazecie Kuryera Litewskiego.

Członek Kommissyi Eustachy Zabiello.

O ś w i a d c z e n i e.

1 Roku 1821 mca grudnia 23 dnia oświad- czenie imieniem WJP. Kazimierza Jaskułda Re- genta Sądow Granicznych Ptu Wileń. preeciwo WWJPP. Karolowi porucznikowi, Benedyktowi kapitanowi woysk pol. i dalszemu rodzeństwu Jaskułdom czyni się o to: czytając oświadczenie WW. Jaskułdow w aktach Ziemskich Lidzkich dnia 25 8bra idącego roku zaniezione, i w do- datku gazety Kuryera Litewskiego pod N. 132

ogłoszone, nie spieszyłem z odpowiedzią na nie, lecz będąc odesłanym przez remisę Głównego Litewskiego Sądu na rozprawę przed Sąd Ziemski Lidzki doczekałem ostatecznego wyroku dopiero więc gdy przerzeczony Sąd na fundamencie służących mnie dowodów przez dekret dnia 25 mca listopada 1821 roku ogłoszony, naturalnym po Janie Jaskułdzie Skarbniku Lidzkim, jako pochodzącego z rodzonego jego brata sukcesorem mnie uznał, i że jestem synem Dyonizego a wnukiem Domiaika z jednych Rodziców co i Jan Jaskułd, Woyciecha i Urszuli z Frąckiewiczów Jaskułodów rodzącego się ogłosił, mam słuszny powód przez wzajemne oświadczenie zaprzeczyć, że WW. Jaskułodowie do spadku po Janie Jaskułdzie Skarbniku Lidzkim nie przynależą i na próżno do osiągnięcia po nim majątku przypytują się, nawet i samej nągłówniejszej rzeczy w oświadczeniu swym nie raczyli okazać, a to jest w jakimby stopniu krewieństwa z zeszytym skarbnikiem Jaskułodem mogli zostawać, gdyż jeszcze do zebrania późniejszych wiadomości zawieszając tak ważny przedmiot, z nader śmiałą determinacją poważyli się prawo moje następstwa dysputować i wszelkie poczynione przezemnie akta pomawiać jeżeli pod czasem lat dziecinnych moich usposobiony r. 1797 dla Jana Jaskułda testament, w krótkim czasie przez żonę jego Annę z Kłopotowskich Jaskułodów w aktach Ptu Troc. później w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim zaskarżony, racją niewymienienia prawego następcy nadaje dziś powód różnym osobom przypowiadania się do spadku, to wszakże dzieło widoków obcych przynosząc tylko istotnemu sukcesorowi niepotrzebne processowe kłótnie, upoważniać dalekich, lub zupełnie obcych osob peszukiwania, nie jest zdolne, gdyby przeto oświadczeniem próżnym WW. Jaskułodów publiczność uprzedzoną nie była i nie rozumiała o następstwie moim po Skarbniku Jaskułdzie tak jak oni zapowiadają, będąc już uznany dekretem za prawnego następcę, mam prawo przez wzajemne oświadczenie ogłosić o moim zupełnym aktorstwie, a względnie WW. Jaskułodów to powiedzieć, iż oni nawet gdyby chcieli swą napastną popierać sprawę nie wprzód mogą przyść ze swoją pretensją do Sądu, aż wprzód jako ludzie obcy względnie tego kraju, podług dyspozycji prawa, muszą złożyć za sobą dostateczną paręki obywatela w tem powiecie osiadłego na zapewnienie powrotu kosztów prawnych i strat wszelkich, w sądzie którego powiatu rozpocząć sprawę ze mną żądają; w tem więc zamiarze i dla ogłoszenia przez gazetę zanosząc niniejsze oświadczenie one podpisuję.

Kazimierz Jaskułd Regent Gran. Ptu Wileń.

Roku 1822 styczni 3 dnia w Departamencie drugim Sądu Głównego Wileńskiego stawając osobiście Regent Gran. Ptu Wileńskiego W. Kazimierz Jaskułd, takowe oświadczenie imieniem swoim przeciwko szlachcie Karolowi, Benedyktowi i dalszemu rodzeństwu Jaskułodów w roku 1821 decembra 23 dnia uczynione i przez tegoż Jaskułda podpisane do akt podał.

Szymon Zawisza Prezydent. Wincenty Rogalski Sowiec i kawaler. Fabian Świętecki Assesor. Ludwik Woltowicz Assesor. Marcyan Reut Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Wolno drukować w Kuryerze Szymon Zawisza Prezydent.

Sąd Exdywizorski.

2. Od Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego

w majątności Łoszyce JWW. Prószyńskich w Płcie mińskim agitującego się, gdy od stron do niniejszego konkursu wpływających prócz oświadczonej od niektórych stanności żadne, od nich dokumenta dotąd na sądzie exdywizorskim nie są złożone, i produkta nie odbyte, od urodzonego zaś Gotliba dożywotnika niegdyś włoki Obczackiej pod tymczasową posesją W. Joachima Kudzinowicza zostające, sąd exdywizorski nie mając żadnej wiadomości, i wniesionego ze strony Gotliba dopominku; przez rezolucją na dniu 14 styczni 1822 roku zakroczoną zalecił: aby produkta od wszystkich stron na piśmie ku należytej odpowiedzi dziedzicom Łoszyce, lub ich plenipotentowi, najdalej do dnia 20 styczni idącego roku pospół z dowodami były zakomunikowane, z jakiej okoliczności sądy swoje do dnia 15 mca marca roku teraźniejszego oddłżywszy; iżby na ten termin wszystkie jeneralnie strony do exdywizji Łoszyckiej należne pod utratą wszelkich swych pretensyj; z zupełną gotowością przybywały, ostrzegł; o czym przez niniejszą awizacją raz ostateczny zawiadamia. Działo się w Łoszyce na sesji sądowej 1822 styczni 14 dnia. Styczni Korkozowicz Sędzia Ziem. Ptu Borysów. i Exdywizor. Władysław Świętorzecki Podsekretarz Ziemski Ptu Miń. kawaler legii honorowej. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ihumen. Exdywizor.

Do Sprzedaży.

2. Dobra Beysagola w Gubernii Litewsko Wileńskiej w powiecie Szawelskim na Zmuydzi o mil 7 od rzeki spławnej Niemna, a od miast portowych, Rygi mil 22, Memla 26, Lipawy 29, Nitawy 18, na trakcie dużym z Wilna i z granicy przez Kowno na Rygę do S. Petersburga idącym, o mil 23 od Wilna położone, w tych miasteczko tegoż nazwania, w którym kościół parafialny, stacja pocztowa znajduje się, osiedlone nie samymi dziedzicznymi włościanami, lecz wielu fabrykantami Niemcami. Ma też i żydów handlem i rzemiosłem bawiących się. Bywają w niem niekiedy targi, i kilka w rok jarmarków. Propinacja więc, znaczne przynosi pożytki. Fundum dworu tuż przy miasteczku założone; ma w trzech najlepiej rowami osuszonych żmianach, wyrobnej ziemi morgow czterysta trzydzieście, do osterkoryzowania których, oprócz fundowej obory, z miasteczka można wiele mieć nawozu. Zabudowanie dworne dobre. Dom mieszkalny dosyć wygodny. Grunta najlepsze. Sianożęci tyle ile można sprzątnąć. Włościanie w dobrym stanie. Las do budowy zdalny, obszar onego włok sto trzydzieści jedna. Grunta wszystkie użyteczne, w ogule włok dwieście osmdziesiąt pięć znajduje. Granica onego pewna. Browar z zupełnym urządzeniem. Młyn koński wystarczający potrzebom fundu, oprócz domów szynkowych, karczem zajezdnych dużych trzy. Włościanie wszyscy dziedziczni, wedle rewizyjnych skazek dusz płci męskiej liczy się trzysta Nro 300, Szlachta i wolni za arendownemi kontraktami dymów rolniczych osmdziesiąt posiadają, niełącząc dochodu jaki jest z wyprzedazy krestencyjnych produktów, puszczy, cegielni, i innych źródeł; samego gotowego grosza, z arend, czynszów, placowego, rubli srebrem dwa tysiące czterysta cztery Nro 2404. Takowy ogół powiększają jeszcze przynajmujące się furmanki do Rygi, których wedle inwentarza, sto sześćdziesiąt wychodzić powinno. Te dobra dziś w posesyi zastawnej W. Mihałowicza b. Prez. Ziem. ptu Dżisn. znajdujące się, niżey podpisany, jako dziedzic, na wieczność z całym fundowym inwentarzem wyprzedać postanowiwszy, w celu zbliżenia swej determinacji skutku, do wiadomości podaje, życzący nabyć dziedzictwo wcześniej może traktować z W. Adamem Szybakowskim, Porucznikiem b. wojsk polskich, w własnym domu wraz z Katedrą Zamkową mieszkającego, o który słuszną cenę ambientowi zakomunikuje, i o nadziei konkluzji uwiadomić dziedzica raczy. Natędy niżey podpisany, dla ostatecznego ukończenia sam do Wilna przybędę. Eustachy Chrapowicki dworu

Jego Cesarskiej Mości Kamer Junker, były Prezydent Sądu Głównego Gub. Wileń.

Roku 1822 styczni 20 dnia, takowe ogłoszenie o wyprzedazy majątności Beysagóły do Dziedziectwa JW. Eustachego Chrapowickiego należącego, dozwala się do druku gazet Kurjera Littego przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

O g ł o s z e n i e.

2. Magistrat miasta Trok w skutek Ukazu Rządu Guberskiego pod datą 21 xbra ominionego 1821 roku za N. 29,798 nastalego, z dołączeniem exemplarza Naywyżey utwierdzoney na dniu 14 marca roku 1821 Opinii Rady Państwa i postanowienia o domach Gościennych, Traktyerach, Restauracyach, Kawiarniach i Garkuchniach, podaje przez niniejsze ogłoszenie do publiczney wiadomości, iż w mieście Trokach w Izbie Magistratowej, we trzech terminach to jest dnia 10 february, 1 marca i 10 apryla terażniejszego roku, będzie się odbywać licytacya na wzięcie od terminu 1 junii idącego roku na lat 3½ w arendę dwóch traktyerów i kawiarni w mieście Trokach. Do jakowego zadzierżawienia traktyerów i kawiarni dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszkanie i włościanie mający świadectwa na prowadzenie handlu. Zyczący zatem wziąć takowe traktyery w arendę, raczą się jawnie w powyższych terminach do Magistratu Trockiego, z dostatecznymi ewikcyami, zawierającymi się w domach, i wszelkim nieruchomym majątku, w summach pieniężnych, obligach, z przedstawieniem o swobodności nieruchomości majątku świadectwa, jak niemniej z atestami, że ten który chce wziąć w arendę traktyer lub kawiarnię, jest dobrej konduity, nienotowany w złych postępach, i że nie jest i nie był pod sądem. Dat w Trokach roku 1822 miesiąca styczni 20 dnia.

Okuszeko Burmistrz.

Bonifacy Jankowski Radny.

Jan Osirowicz Radny.

Publiczna Przedaz.

2. Sad sieroeki przy Magistracie Białostockim ustanowiony wspólnie z Członkiem Sądu Cywilnego zasiadający, Dekretem swoim w dniu 7 maja 1821 roku ferowanym sprzedanie przez publiczną licytacyą kamienicy dwupiętrowey w Mieście Białymstoku na Erpachtowym placu XX. Missyonarzarzów nad kanałami położoney, do aktorstwa Urodzonego Samuela Krystiana Henike należney przez Architekta Obwodowego i przysięgłych taxatorów rubli assygn. 7,140 ocenioney na rzecz kredytorów tegoż przeznaczony, do odbycia takowej licytacyi uprzednio terminu trzy, to jest dzień 12, 19 i 26 8bra tegoż 1821 r. zadeterminował, w jakowych terminach, gdy pomimo wezwanie w Gazetach i publikacyach nikt z licytantów niejawił się, i dla tego licytacya uskutecznioma nie została. Przeto postanowieniem swoim powtórnie terminu w dniach 20, 21 i 22 february 1822 roku do odbywania takowej licytacyi uznawszy, na wyrażone terminu zyczących nabyć takową kamienicę do licytacyi oney w Magistracie Białostockim odbywać się mającey niniejszym wzywa. Dat roku 1822 stycznia 2 dnia. Assessor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatów Kazimierz Krzyżanowski. Głowa Józef Maliszewski. Gottlieb Birnecker Burmistrz.

L i c y t a c y a.

2. Rząd Guberski Litewsko-Wileński, z powodu, że arendowna fenuta krobzanego dochodu, ustanowionego na zaspokojenie kredytorów Wileńskiego żydowskiego Kahału, niniejszych dzierżawców łączy się w dniu 1 apryla miesiąca niniejszego roku, przez rezolucyą swą, naznaczywszy na oddanie tegoż dochodu w czteroletnią dzierżawę z publiczney licytacyi, trzy terminu w dniach 1, 3 i 6 następującego miesiąca february, wzywa

zyczących wziąć rzeczony dochód w takową dzierżawę, izby raczyli jawnie się na one terminy z prawnymi i dostatecznymi kanciami do niniejszego Rządu, gdzie okazane będą i punkta przedlicytacyne. Januاری 24 dnia 1822 roku Sekretarz Kazimierz Nowicki.

P o d r a d.

2 Na dostarczenie potrzebney ilości arszenow płótna, sukna, i rzemienia dla umundowania komendy Policji miasta Wilna z 258 ludzi niższych rang składającej się; Rada Miasta Wilna naznaczyła nowe terminu do licytacyi to jest 31 terażniejszego miesiąca, oraz 3 i 6 następującego miesiąca february przed południem, i przez to uwiadomienie zaprasza wszystkich mogących dostarczyć płótno, sukno i rzemień, aby wrzeczonych dopiero terminach na Ratusz Wileński do Izby Rady przybyli na licytacyą, gdzie i punkta oraz termin dostarczenia tych rzeczy w każdym czasie objawione zostaną. Dat dnia 23 januاری roku 1822.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

Cena produktów na rynkach wileńskich.

Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Styczeń			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Piątek dnia 20			
		sre- brem		assy- gnat.	
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	12	—	48	—
	— surowego - - - -	10	—	40	—
	Pszonicy ozimey - - - -	18	—	72	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - -	6	—	24	—
	Owsa - - - -	4	—	16	20
	Gryki - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - -	01	—	40	—
	Bobu - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - - -	8	—	32	—
	— — konopnego - - - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - - - -	13	5	52	50
	— owsianych - - - -	4	50	18	—
	— gryczanych - - - -	37	98	151	92
Pud Rosyjski.	Łoju wołowego surowego	2	25	9	—
	— — — topionego	4	50	18	—
	Miodu przasn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Świec woskowych białych	25	—	100	—
	— — — — — żółtych	21	25	85	—
	— łojowych przywożnych	4	80	19	20
	— — — — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarne: lnu	—	—	—	—
	— — — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana mroźnego - - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa -	5	—	20	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	—	—	—	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - - - -	6	60	26	40
	Płastwa po parze indyków	1	—	4	—
	— — — — — kur - - - -	—	30	1	20
— — — — — gęsi - - - -	—	80	3	20	
— — — — — kaczek - - - -	—	40	1	60	
Od 15 do 22 stycznia	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — — pyłowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	3½	—	14
	Wódki garniec 1 - - - -	—	64	2	56

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w pow. et.
meteorologiczna.	dnia 25 średnia	27 cal. 6,53 lin.	+ 3,66 stopni	Polud. Zachod.	Pochmurno
	dnia 26 średnia	27 — 11,27 —	+ 1,25 —	Pólnoc Zachod.	Pochmurno
	dnia 27 godz. 7	28 — 2,1 —	— 2. —	Pólnoc. Zachod.	Pochmurno